

# SŁOWO

Wilno, Czwartek 14-go lutego 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostawianiem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 500000 zagranicą 1000000. Konto czekowe Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259. Cena pojedynczego N-ru 250000 mr.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEN Wiersz milimetrów w jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 300000 mk., za tekstem 1000000 mk. Najmniejsze ogłoszenie 1000000 m. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. W nr. świątecznych o 25 proc. drożej

## Irena Solska w Wilnie

wystąpi w dniu 15 b. m. w Odegrany będzie "Cyd" Teatrze Polskim

w przekładzie WYSPIAŃSKIEGO. Przetłumaczenie to inscenizuje Prof. RUSZCZYC.

Wzorem lat ubiegłych V-ty Doroczny BAL AKADEMICKI, który odbędzie się tegoż dnia w domu Oficera Polskiego

Sala teatru specjalnie ogrzana. Bilety na przedstawienie do nabycia zawczasu w kasie teatru, na bal zaś u Pań-Gospodyń Honorowych.

## Przedstawiciela

osobę poważną i dobrze wprowadzoną w syndykatach i kółkach rolniczych do sprzedaży narzędzi rolniczych, żelaza i blachy. Oferty sub "Żelazo" do Międzynarodowego Biura Ogłoszeń Warezawa, Galeria Luxemburga.

## Zdolności płatnicze ziemian wileńskich

I.

Delegacja ziemian Ziemi Wileńskiej odwiedziła p. ministra skarbu i wice-ministra skarbu p. Markowskiego, a także ministrów innych resortów w sprawie niesłusznie wielkich i nierealnych stawek podatku majątkowego i daniny leśnej.

Delegacji prosili:

- o wydanie rozporządzenia o przyjmowaniu listów złotych zastawnych na uiszczenie podatku majątkowego;
- o uwzględnienie strat wojennych przy wymiarze podatku majątkowego;
- o zwolnienie lasu sprzedawanego na daninę leśną od podatku dochodowego.

Do p. ministra robót publicznych delegacji zwrócili się z przedłożeniem, że wyznaczone przez p. Delegata Rządu na Ziemię Wileńską ceny na drzewo parokrotnie przewyższają faktyczną cenę rynkową. Wobec tego ziemianie muszą prosić o obniżenie tych cen i zrównanie ich z poziomem cen faktycznych.

Następnie proszono również ministra robót publicznych o skorygowanie § 31 Rozp. Wykon. z dn. 25 września 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 105), jako niezgodnego z Ustawą, gdyż paragraf ten przewiduje możliwość pobrania większej ilości drewna, niż określa Ustawa na daninę.

Ustawa z dnia 6 lipca 1923 roku (Dz. Ust. Nr. 87) o daninie lasowej wysokość daniny ustanawia na 30% masy drzewa użytkowego statów rębnych (art. 5). Artykuł zaś 8-my tej Ustawy daje prawo właścicielowi, o ile się nie godzi na cenę, ustanowioną przez Komisję, oddać Rządowi przypadającą na daninę ilość drewna—celem sprzedaży w publicznym przetargu.

Motywy powyższych żądań przedstawiamy poniżej:

**Zależenie Kraju.** Stosownie do rozporządzenia władz rosyjskich przeważa część majątków ziemskich, zarówno większych jak średnich i mniejszych (nie licząc włościan) została w części spalona, w części ogolona z inwentarzy martwych, a kompletnie z inwentarzy żywych.

Niemcy zrabowali urządzenia gospodarcze - przemysłowe oraz urządzenia mieszkań, wyciskając z ziemi co się dało przez intensywne zasiewy, bez kompensaty w nawozie, pozostawiając jednak znaczne przeszerzenie odległości, tam gdzie inwentarzy roboczych, pozostali właściciele lub rządcy, nie zdołali zakupić.

Gdy po zajęciu Wileńszczyzny w kwietniu 1919 roku i wypędzeniu bolszewików właściciele zaczęli wracać do swoich majątków, musieli zaczynać gospodarzenie z niczem prawie, zdobywając po parę koni i krów, a odlegi saccęli żarować w części sami, w części oddając włościanom na 4-ty lub 6 ty sноп.

W 1920 roku, już ilość odlogów zaczęła się zmniejszać a własna uprawa rozszerzać, dzięki uzyskanym nasionom oraz zwiększonym inwentarzom, plon przedstawiał się dobrze, przy sprzyjających warunkach atmosferycznych, tak że tuszone sobie, że w roku 1921 może ohleba wystarczy na zasiew zwiększony i przynajmniej półroczne wykarmienie ludzi i inwentarzy.

Nawała bolszewicka w lipcu 1920 r. zmusiała ziemian do gremjalnej ucieczki z częścią lub całością inwentarzy żywych, które lub zginęły dogonione przez bolszewików, albo, z musu, zostały sprzedane za bezcen i w części tylko wróciły z powrotem w maju i czerwcu 1921 roku, gdyż wcześniej nie można ich było sprowadzić, bo karmu wcale w majątkach nie było.

Wojska polskie, po wypędzeniu bolszewików jesienią 1920 r. musiały przeważnie się z rekwiizycji. Wszelkie wojska zabierały wszystkie zapasy zboża, siana, słomy, kartofli a także bydła, świń, ptactwa do tła. Pozostali w majątkach parobcy obsiali tylko nieznaczny częściól ozimina.

W 1921 roku trzeba było oddawać znowu włościanom zasiewy jare i ozime w większości z części, bo ziarna siewnego nie było, a urządzi rolny wywał bardzo drogie i bardzo nieznaczne pożyczki zbożowe niektórym tylko ziemianom.

Na utrzymanie całej służby folwarcznej dwory musiały kupować zarówno jak chleb, tak i kartofle, kaszę i okrasę, opłacając podatki przy zupełnym braku dochodów.

Faktem jest, że właściciele ziemscy, w przeważającej ilości, żyli gorzej od fernali, często w chatkach wynajętych, w pasie zaś przyfrontowym, nawet w tak zwanych "ziemankach", znosząc wszystko w nadziei odbudowania i uruchomienia swych warsztatów rolnych.

Dzięki niezmiernie ciężkiej pracy, ci co mieli jeszcze las na sprzedaż potrafilł w latach 1921—1922 w części dokompletować inwentarze, zaościć i obsiać odlogi. Wyczerpane i nienawożone grunta dawały jednak plon tak mizerny, że nie tylko nie było na sprzedaż, ale jeszcze wciążyć zboża dokupywać było trzeba.

Dwa ostatnie lata, które dały plon obfity w innych dzielnicach Rzeczypospolitej, na Kresach były fatalne: chłody i nieustanne deszcze były przyczyną fatalnego wydatku ziarna (2—3 pudy z kopy zamiast 6—7), zaś łubiny sprzedały zupełnie, tak że obecnie nie posiadamy ziarna siewnego łubiny, koniżyny i seradeli. Siana zebrano bardzo mało i to przeważnie sgniętego, a kartofle z wody wydobywane, gniją masowo.

Nietylko u nas nikt nie sprzedał, ale już obecnie w 90% majątków zboże kupować trzeba. Mowy być nie może o opłaceniu zbożem podatku majątkowego.

W naszych warunkach opłacenie majątkowego podatku z dochodów jest wykluczone. Podczas gdy zniszczone dzielnice Francji i Belgii są odbudowywane na koszt państwa, na nasze zrujnowane kresy spadają coraz nowe klęski w postaci daniny majątkowej, reformy rolnej, osadnictwa wojkowego, a obecnie jakby dla dobitcia ostatecznego własności ziemskiej, podatek majątkowy i od lasów.

Warunki pracy. O ile pracownicy rolni w latach 1920—1922 stawali sobie dokładnie sprawę i nie stawiali wygórowanych żądań z powodu złego stanu gospodarstw, o tyle rok 1923 sytuację znacznie pogorszył. Powstał w Wilnie klasowy związek pracowników rolnych, jako oddział takiegoż związku pozostającego pod dyktando p. Chałupko-Kwapieńskiego. Jako rzecznik fernali, aczkolwiek znikoma ich garstka w okolicach Wilna tylko do związku należy, wymógł on przy pomocy Inspekcji Pracy, takie warunki, które dla zrujnowanego rolnictwa nasze były bardzo ciężkie.

Dziś tenże związek postawił takie wymagania, że myśleć nawet niepodobna o ich przyjęciu, natomiast ciągła agitacja wśród pracowników rolnych sprawiła to, że wydajność pracy znacznie się obniżyła i dyscyplina zupełnie rozluźniła. W tych warunkach, normalne prowadzenie gospodarstwa staje się niemożliwym; musi ono upadać, zamiast powiększać się w wydajności i zamożności. Zamożność gospodarstw stanowi o sile płatniczej właścicieli ziemskich, jak również o zamożności państwa; zbiednienie jednych musi pociągnąć za sobą zubożenie skarbu. Stała agitacja bolszewicko-wyzwoleniowa wytwarza najgorszy stosunek ludności do ziemian, — hasła zaś palenia dworów i pozbywania się obszarników wszelkimi sposobami są głoszone otwarcie na wiecach nawet poselskich.

Warunki kredytowe. Kredyt, bez którego żadne przedsiębiorstwo istnieć nie może, zupełnie nie egzystuje. Krótkoterminowy kredyt jest niedostępny z racji niezmiernie wysokiego oprocentowania przy rocznym obrocie gospodarczym. Kredytu długoterminowego niema całkiem: Wileński Bank Ziemski wymaga opłacania ratówek z dawnego zadłużenia, w listach zastawnych rejestrowanych, cena których wynosi obecnie, z racji braku ich, 350—360 milionów za rubli 1.000. — Ziemianie zrujnowani nie mogą opłacać ratówek, a dług wciąż się powiększa, podczas gdy ziemianie a byłej Kongresówki wyszali szczęśliwie koniunktury gospodarczej, oraz relacją ustanowioną dla listów zastawnych T-wa Kredytowego, oczyszczając zupełnie swe hipoteki.

Podatek majątkowy jest jednak stosowany jednakowo do tych, co nie ucierpieli od wojny, a nawet na niej zarobili, jak do tych, którzy dzięki sytuacji geograficznej ponieśli niepomierne straty.

Warunki gospodarcze. Kresy północno-wschodnie leżą w strefie gospodarczo najgorszej położonej. Oddalenie od rynków zbytu, oraz odcięcie od naturalnych portów, dzięki nieprzepuszczaniu towarów naszych przez Libawę i Rygę, obniża cenę towaru, zwiększając koszty transportu. Natomiast te same przyczyny zwiększają cenę wszystkiego tego co kraj sprowadzać musi. Zboże na kresach jest droższe, gdyż je sprowadzać musimy dla większych gospodarstw, zaś żelazo, narzędzia, nasiona, smary i wszelkie materiały, prócz drewnianych, znacznie są droższe, niż przed wojną.

W latach 1921—22 sprowadziliśmy bydło z byłego Królestwa i z Poznańskiego, — obecnie na tyle zbiednieliśmy, a ceny tak wzrosły, że powiększać inwentarzy już nie możemy. Komunikacje są ogromnie utrudnione, drogi popusute, a koleje tak zdrożały, że osiągnięcie się niemi prawie nie można, co jaskrawo uwidoczniło się w wyludnieniu pociągów i zmniejszeniu się ruchu towarowego.

Ciągłe napady zbrojnych band, rabunki, morderstwa i podpalania stwarzają warunki najgorsze dla pracy i tylko wrodzonym obowiązkiem trwania daje się tłumaczyć, pozostawanie na placówkach ziemian naszych na Wschodzie.

Odebranie od ziemian około 350.000 h. ziemi uprawnej na cele osadnictwa wojkowego, bez żadnego wynagrodzenia przy jednoczesnym ściągnięciu daniny majątkowej, jest wielkim uposiedzeniem kresowców w stosunku do innych dzielnic, gdzie ziemianie wcale od wojny nie ucierpieli, a swoje uprzywilejowane położenie ekonomiczne wyzyskali w całej pełni.

Opłaty przy sprzedaży ziemi na rzecz osadnictwa wojkowego stanowią, wraz z kosztami, około 50% sprzedażnej ceny. Wydawanie pozwoleń na parcelację jest tak dalece utrudnionem, że po parę lat nie otrzymuje się pozwolenia na zaprzędaną ziemię, a koszty zabiegów i jazd pochłaniają znaczne sumy. W tych warunkach nie daje się nawet pomyśleć by móc, drogą parcelacji, zdobyć pieniądze na opłacenie podatku majątkowego, tembardziej, że amatorów na kupno ziemi zupełnie niema, a ceny, czasem proponowane nie przewyższają jednej oczwartej cen z przed roku. Notarjaty i wydziały hipoteczne regulują tylko dawne tranzakcje, — nowych zaś całkiem niema.

To zjawisko tłumaczy się, z jednej strony, oczekiwaniem darmowego rozdania ziemi, tak jak to otrzymali osadnicy wojskowi, z drugiej zaś nadmiernymi podatkami, obciążającymi własność ziemską, nawet drobna, nieopłacając ani progresji, ani obciążonej podatkiem majątkowym.

Nie należy nigdy zapominać, że naszych Kresów Wschodnich nie można porównywać z innymi dzielnicami Polski: mamy ziemię ubogą, klimatyczne warunki znacznie gorsze, a wszelkie inne, jak komunikacyjne, pracy, handlowe i t. p. pozostawiają naszą dzielnicę znacznie w tyle poza innymi.

## Z Warszawy.

(Od własnego korespondenta telefonicznie).

Po przemówieniu ministra spr. agr. hr. Zamoyskiego wywiązała się dyskusja, w której brali udział posełowie Perl i Stroński, polemizując ze sobą. Dyskusji wczoraj nie ukończono i kontynuowaną będzie na następnym posiedzeniu w piątek.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu politycznego Rady Ministrów, na którym był obecny również wojewoda nowogródzki Raczkiewicz. Omawiano sprawę obrony granic wschodnich oraz reorganizację administracji na kresach.

Konwent Senjorów nie zgodził się na zrzeczenie się przez posłów i senatorów dodatku drożyznianego. Przeciwnie, uchwalono sądzić wypłacenia dodatku drożyznianego za luty postom i senatorom w wysokości 32 proc. djet wypłaconych 1 lutego zgóry na miesiąc.

Komitet subskrybujący przy Polskiej Organizacji Rolniczej wydał odezwę, w której oświadcza, że przyszły Bank Polski będzie ważkim czynnikiem w życiu gospodarczym kraju, wobec czego rolnik winien dążyć, aby interesy jego Bank otoczył należytą opieką. Rolnik polski winien wykupić znaczną liczbę akcji Banku, aby mieć ważki głos w kierownictwie tej instytucji.

Prace przygotowawcze do rokowań polsko-niemieckich w sprawie opeji i obywatelstwa, które odbędą się w II połowie b. miesiąca są w pełnym toku. Przewodniczącym delegacji polskiej w charakterze pełnomocnika mianowany został pos. Prądzyński, prezes Generalnej Prokuraturji w Poznaniu.



### Exposé hr. Zamoyskiego.

Szanowni Panowie mówić nie mogą o tem co zrobili, gdyż objęli urządowanie od kilku dni. Do najważniejszych w Europie wypadków zaliczyć należy zmianę stanowiska dotychczasowego w stosunku do S. S. S. R. Konsekwencją tego będzie wejście związku Republik Sowieckich w normalne stosunki z państwami Europy Zachodniej, co mam nadzieję wzmożni gwarancję pokojowej polityki naszego sąsiada ze Wschodu. W instrukcjach dla naszego posła p. Darowskiego poleżył rząd nacisk na jego działanie w dziedzinie ekonomicznej równoległe z polityczną. Podstawą naszych stosunków ze związkami Republik Sowieckich jest traktat ryski, do którego wykonaniu w całej pełni dążyć będziemy.

#### Niemcy.

Chcę zatrzymać uwagę na sanacji Niemiec i rozwiązania problemu reparacyjnego. Powinno się w najbliższym czasie wyjaśnić czy rządowi niemieckiemu uda się w trwały sposób opanować sytuację i doprowadzić do jej sanacji, czy też Niemcom grozi dalsze pogorszenie.

#### Czechy.

Niestety stan umysłów w Niemczech ciągle jeszcze nie daje nam pewności że Polska wejdzie na drogę pokojowego rozwoju na gruncie istniejącego stanu rzeczy uwarunkowanego traktatami, co wskazuje na potrzebę utrzymania ścisłego traktatu z państwami, które sobie postawiły za zadanie czuwanie nad utrzymaniem pokoju i przywróceniem normalnego współżycia narodów na kontynencie europejskim. Z tego względu należy powitać z zadowoleniem układ pomiędzy Francją a Czechosłowacją. Ostatnie wypowiedzenia się p. Benesa w komisji spraw zagranicznych pozwala nam mieć nadzieję na postęp rozwoju i naszych stosunków z republiką Czechosłowacką nad którym pracuję uważam za swoje bardzo ważne zadanie. Jestem przekonany, że przy dobrej woli obu stron można te przeszkody do porozumienia usunąć, trudno tylko żeby nieobjawiano i tu i tam tego ducha nie przedjednanego pokus sąsiedzkich. Żeby wykazano skłonność poświęcenia rzeczy mniejszych dla większych wtedy i sprawa ludności polskiej w granicach republiki czechosłowackiej wejdzie na inną tory i drobne kwestje terytorjalne nie będą miały tak ostrego charakteru. Oczekiwania należy, że kwestja Jaworzyny, która obecnie znajduje się w rękach komisji delimitacyjnej będzie wkrótce zakończona, jakkolwiek wzięta obrót nie odpowiadający naszemu zadaniom. Z chwilą zapadnięcia ostatecznej decyzji nie może ona nadal odegrywać rolę w stosunkach między obu państwami.

Bez porównania ważniejszą jest sprawa Kłajpedy, mająca doniosłe znaczenie dla rozwoju gospodarczego naszego państwa. Delegat Ligi Narodów p. Norman Davies znajduje się obecnie na miejscu, gdzie zajmuje się badaniem sprawy. Żałuję muszę stwierdzić, iż postępowanie rządu litewskiego, jego enuncjacje nawet bardzo świeżej daty wskazują, że po tamtej stronie dotychczas zrozumienia tych względów niema. Liga Narodów, której konferencja Ambasadorów zrealizowanie tej sprawy przekazała, a której głównym celem jest ustalenie pokoju w Europie na gruncie ekonomicznej

go współżycia narodów, wobec tego, że zarówno Polska jak i Litwa w skład jej wchodzi, uważa za swoje zadanie sprawę do końca przeprowadzić. Mam nadzieję, że stanie się to bez uszczerbku dla czyichkolwiek interesów, bez szkody dla położenia ogólnego europejskiego i z zachowaniem autorytetu samej Ligi.

#### Anglia i Francja.

Niema powodów dla przypuszczenia, ażeby rząd Labour Party z p. Ramsay Mac Donald na czele odchylił się znacznie od dotychczasowej linii polityki angielskiej a po oświadczeniach nowego premiera W. Brytanji, należy oczekiwać, że porozumienia między obu mocarstwami na gruncie uwzględnienia słusznych postulatów tej strony, która jest najbardziej zainteresowana, t.j. Francji, nastąpi ku uspokojeniu i zadowoleniu wszystkich.

#### Konferencja bałtycka.

Wypada mi przy rozpoczęciu moich funkcji być gospodarzem na konferencji państw bałtyckich, która się zbiera w Warszawie dn. 15 b. m. Konferencja ta nie jest nadzwyczajnym faktem wywołanym potrzebami chwili, ale jednym z perijodycznych spotkań ministrów naszych państw. Klade nacisk na to, że nie jest to porozumiewanie się zwrócone przeciw komukolwiek innemu.

#### Dyskusja.

Po przemówieniu ministra hr. Zamoyskiego wywiązała się dyskusja, w której głos zabierali Liebermann, Osiecki, Perl, Stroński, Niedziałkowski, Harusewicz. Odpowiadając tym mówcom hr. Zamoyski zaznaczył, że Jaworzyna przybiera obrót niezadawalniący i że o przyjęciu Niemiec i Rosji narazie niema mowy. Na propozycje ministrów p. Ciechanowski dał szereg wyjaśnień w sprawach angielskich. Dalszy ciąg dyskusji nastąpi w piątek.

„Myśl Narodowa” napadła na szlachtę polską, twierdząc, że arystokracja polska to żadna arystokracja, a szlachta polska to żadna szlachta, że szlachtę polską nobilitowano batogami i t. p. głupstwem.

Nic niema dziwnego w tem wystąpieniu „Myśli Narodowej”, tygodnika agitacyjnego, redagowanego na postomie kulturalnym prowincjonalnej prasy narodowo-demokratycznej, czyli na bardzo niskim poziomie kulturalnym, gdyby nie to, że omawiany artykuł podpisany został przez p. Jana Zamoyskiego, członka zarządu klubu związku ludowo-narodowego i jednego z głównych naganiaczy stronnictwa narodowo-demokratycznego. Do uzyskania mandatu dla tego pana napewno przyczyniły się pieniądze ziemiańskie. W czasie wyborów związek ludowo-narodowy jest przeleci organizacją prawnicową, a nawet niemal ziemiańską. Po wyborach przywódcy jego pozwalają sobie na pisanie żakowskich pazkwili na szlachtę polską.

### Uwagi Younga.

WARSZAWA, 13.II. (Pat). Sprawozdanie Komandora Younga, złożone premierowi Grabskiemu, zawiera następujące słuszne uwagi: Położenie finansowe i ogólne warunki. Sprawozdanie to podkreśla, że obecne trudności finansowe Polski wynikają ze zniszczenia i dezorganizowania jej przez wojnę oraz z podziału w okresie niewoli na trzy części. Dobre funkcjonowanie systemu skarbowego zależy od trzech czynników: od przyzwyczajenia ludności do systemu podatków, od poczucia odpowiedzialności społeczeństwa w stosunku do Skarbu oraz od doświadczenia i przygotowania urzędników skarbowych.

Polska posiada warunki wybitnie trudności, mianowicie: bogactwa naturalne, zorganizowany przemysł, oraz bogactwo tkwiące w charakterze pracownictwa i uzdolnionego narodu. Rzeczpospolita Polska posiada mały dług państwowy i nie ma odszkodowań. Ujemne objawy obecnych stosunków finansowych: brak pieniędzy w kraju, brak kredytu i brak zaufania do marki, konsekwencją którego jest przejście od prawidłowej produkcji do spekulacji. Źródłem złego jest inflacja, która dłużej trwać nie może pod groźbą katastrofy.

Inflacja jest rezultatem deficytu budżetowego; lekarstwem na nią będzie usunięcie deficytu i wzmożenie dochodu za pomocą podatków oraz uzyskanie pożyczek i zmniejszenie wydatków. Wszystkie te środki winny być stosowane odrazu. Wprowadzić trzeba zdrowy pieniądz. Nowej waluty nie należy wypuszczać dopóki państwo nie pozbędzie się deficytu. Reforma monetarna powinna się odrazu udać. Z nowym pieniądzem należy czekać na powstrzymanie inflacji.

Jednomyślnie, z jaką uchwalono ustawę o pełnomocnictwach w Sejmie, świadczy o patrijotyzmie i zdecydowaniu narodu polskiego. Od chwili wstąpienia budżetu na 1924 r. zastosowano jako środki naprawy ustawy o pełnomocnictwach, wprowadzenie waloryzacji w celu przysporzenia wpływów podatkowych i w wydzielaniu budżetu kolejowego. W grudniu i styczniu były znów deficyty budżetowe. Ulepszenia przewidywane na luty opierają się na wpływach z podatku majątkowego i waloryzacji.

Państwo w najbliższej przyszłości może uzyskać maksimum 800 milionów złotych rocznie, trzeba więc w tych ramach utrzymać wydatki. Główną przeszkodą dla zwiększenia dochodów jest trudność w ściąganiu podatków. Koniecznym jest zatem ulepszenie sprawności maszyny podatkowej.

Sprawa redukcji wydatków na armję może być zdecydowana przez mężów stanu danego kraju. System kolejowy należałoby zostawić jakiś czas w obec-

nem stadium rozwoju, podnieść taryf i znieść wolne bilety. Państwo powinno pozostawić w swym ręku pocztę, telegrafy, drukarnie państwowe i zakłady amunicyjne. Wydzierżawić lub sprzedać może kopalnie, fabryki, zdrojowiska, rurociągi i udziały państwa w przedsiębiorstwach przemysłowych.

Statut banku biletowego, który został już ogłoszony i zatwierdzony, oparty jest na zdrowych podstawach. Państwo nie powinno uczestniczyć w jego kapitale. Subskrypcja powinna być dokonywana w gotówce. Państwo nie może uzyskiwać kredytu w tym banku. Przejście na nową walutę należy dokonać po osiągnięciu równowagi budżetu.

Rząd powinien pożyczać ile tylko może zewnątrz, bo nie odciągając pieniędzy z kraju. Pożyczkę zagraniczną Polska może osiągnąć po pokonaniu trudności własnymi siłami. Po przeprowadzeniu reformy finansów powinna Polska starać się o pożyczkę zagraniczną, używając jako zabezpieczenia np.: koleje państwowe. Polska powinna korzystać z kapitałów dla wzmocnienia swej finansowej pozycji i aby uchronić kurs waluty, ale dopiero po dokonaniu sanacji.

### Wydział Rolniczy

Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Dowiadujemy się, że prof. dr. Kazimierz Rogoyski powołany zostaje przez Wileński Uniwersytet Stefana Batorego do objęcia od kwietnia r. b. katedry uprawy roli i roślin w Wilnie. Katedra ta będzie pierwszą w szeregu 4-ech przyznanych katedr rolniczych przez Ministerstwo W. R. i O. P. w celu powołania do życia Wydziału Rolniczego Uniwersytetu w Wilnie.

Wydział ten powstaje dzięki b. bogatemu i ofiarnemu zapisowi hr. Zofii Umiasłowskiej, margrabiny na Żemostawiu. Uniwersytet wileński otrzymał na cele powołania do życia Wydziału Rolniczego majątek rolniczo-leśny obszaru 2,100 dziesięcin Żemostaw na wyłączną własność i w ciągu 7-miu lat wypłacane będą przez hr. Umiasłowską coroczne kwoty w sumie ogólnej, wyrażające się ekwiwalentem 56000 Ł. (funt. szterl.).

Dowiadujemy się, że poza katedrą uprawy senat Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie powierza prof. Rogoyskiemu organizację i dyrekcję Wydziału Rolniczego oraz opiekę i naczelną dyrektorską całego zapisu i dóbr Żemostawskich.

Pozatem prof. Rogoyski ma zorganizować i pokierować majątkiem rolniczym Zakręt, należącym do uniwersytetu, przetrzeźni koło 100 dziesięcin. W majątku tym już mieszczą się ogrody botaniczne i pracownie botaniki stosowanej. Reszta przetrzeźni majątkowej Zakręt ma być zorganizowana w myśl potrzeb nauk stosowanych przyszłego Wydziału Rolniczego.

W trzecim półroczu 1923/24 ma prof. Rogoyski wygłosić publicznie wykład „Wstęp do nauk rolniczych” — a od jesieni roku szkolnego 1924/5 mają być otwarte pierwszy i drugi rok pełnego Wydziału rolniczego, bo przygotowawcze katedry nauk przyrodniczych i ekonomiczno-prawnych są już w pełnym biegu.

20% RABATU Uwadze p.p. przyjezdnych i miejscowych!! 20% RABATU
Dom Handlowy Wacław Nowicki WILNO, ul. Wielka Nr. 30 (były Nr. 60)
ogłosił wielką poświadczone
wyprowadzić
wszystkich pozostałych towarów z ustępiem na konfekcji i galanterji 20% i na obuwiu 10%. (Hurtownikom towar sprzedawany nie będzie)
Sprzedaż na raty. Prosimy sprawdzić nasze ceny.

Czesław Jankowski.

### KOBIEТЫ XIX WIEKU.

BIAŁA DAMA.

V.

(Dokonywanie).

Były to atoli przebieg tylko momenty wyczerpania i znużenia. Z ów niepożytej gründe damy pełno w calutkiej Warszawie: od pałaców po strychy. Potrafi w cięsnym aparacie swoich w pałacu Potockich wydać rant na 70 osób. Był Berg, a pani Marja pisze zachwycona: „Nie miałam na ręce ani jednego rosjanina!” Kimże był handestnik? Mniejsza. Artot i P. d. spiewali tak pięknie, że aż się nie-które damy popłakały — ont pleuré. Na W. elkanoc (1869) u Muchanow obrzynie swięcone dla całego personalu teatrów warszawskich. Sto siedemdziesiąt osób przedelfowało mimo suto zastawionych stołów jedząc, pijąc i — Boga chwaliąc. Pomagali pani Marji czynić honory domu: konsulowie angielski i francuski, a senator Karnicki wznosił uroczystość to s. za jej zdrowie. Nazajutrz obładował u pani prezesowej p.p. Chłapowscy. „Zona tego, niezrównana artystka teatru krakowskiego, jest

odnie piękna — pisze pani Muchanowa; jest to poprostu ideał kobiety; najbardziej en beau przypomina hr. Adamową Potocką. Serge zaangażował ją na sezon przyszły zimowy.” W koncercie Zarzyckiego bierze udział. „Gdy się zjawiała na estradzie — pisze — powstała calutka sala i wyprawiła mi rzetelną owację. Nigdy nie była tak popularną!” Nie dożył tej pociechy stary generał Nesselrode. Umarł niemal na rękach księdza Goljana, który go na śmierć dysponował. Pogrzeb, bardzo wystawny, (lipiec 1863) zgramadził do Wizytok tłumy.

Podczas wojny niemiecko-francuskiej przebywa pani Marja niemal bez przerwy to w Wejmarze to w Monachjum, zachwycona duchem solidarności narodowej, ożywiającyemu całe społeczeństwo niemieckie. „Przewodnictwo pruskie budzi bezgraniczne zaufanie. Naród cały powierza Bismarckowi sprawę zbudowania i unormowania Przyszłości.” W Dreźnie spotyka się z Wielopolskim. „W pierwszych tygodniach wojny — pisze — obrzynie wypadki podnieciły go, ożywiły, wróciły cały blask jego inteligencji i rozmowie; zachwycał się Bismarckiem i prusakami. Po tych wstrząsających wrażeniach znowu zapadł w zwykłą apatię; znowu milczący jak ściana; cierpienia

fizyczne gnębią go; kona a umrzeć nie może.” Nieszmiernie wrażliwa jest pani Sergjuszowa na biuletyny krwawych batalij a osobliwie na krótkie doniesienia w rodzaju: „Straty maie; jeden oficer zabity i sześciu żołnierzy.” Straty maie! — pisze. — A ten przecie bezimienny oficer-bohater był może wszystkim dla wielu istot, a może dla jednej tylko! I obrzyna ją okrucieństwo pewnej inteligentki warszawskiej... ucieszona, że żyje w czasach tak „ciekawych” i pragnącej jaknajdłużej przyglądać się tak „ciekawym” wypadkom. „Ach, ta warszawska, przeciętna, płytka inteligencja! — pisze. Bez indywidualności rasowej (narodowej), a nie osiągnąca kosmopolityzmu!”

Ogarnia ją zadomowienie. Warszawa ją irytuje. Kółko najbliższych stanowią: pani Buturlinowa, panna Sierżputowska, konsul Finot. Tem obszerniejszą prowadził korespondencję z zagranicą. Albo jedzie do Baden Baden gdzie trafia na owacyjne przyjmowanie cesarza Wilhelma. Przenikniona głęboką atencją, obladuje z nim u Flemingów. W Monachjum nie ma dość słów uwielbienia dla obrazów Boecklina; z Wagnerem długie prowadzi rozmowy, nie dziwiąc się, że pani Cosima świata za nim nie widzi. W Koblencku jest przez dwa dni gościem

cesarskiej niemieckiej, a wróciwszy do Warszawy rozczytuje się — w Kancie...

Jeden z ostatnich listów warszawskich do córki poświęcony jest cały pogrzebowi Moniuszki. Serdecznie mu sprzyjała pani Muchanowa. Sam Muchanow niósł trumnę twórcy „Halki” pale et bouiversé. „Szesćdziesiąt tysięcy osób! — pisze pani Marja. Doprawdy, ród ludzki miewa szlachetne odruchy.” „Muza Moniuszki — pisze — elegijna, tkliwa, liryczna to jakby jakiś duch opiekuńczy domowy w Polsce i na Litwie.” Moniuszko pełen prostoty i skromności, zadumany, nieufny, unikał świata; w kółku rodzinnem przebywał niemal wyłącznie, komponując, czytając i — modląc się. Umarł prawie nagle, w ręku z żywotem patrona swego, Sw. Stanisława. Rzekł: „Jak mi dobrze!” westchnął dwa razy i skonał. N'est pas une fin idéale? Czyliż to nie idealna śmierć?”

Późną jesienią 1873-go roku wróciła pani Muchanowa do Warszawy z wycieczki swej zagranicznej — ostatniej.

Jeszcze w lutym roku następnego ugaszczała serdecznie koncertującego w Warszawie Białowa; w kwietniu leżąc na szpitalnym łóżku całymi godzinami przedziwnej gry Węgra Remenyiego — a w maju już nie żyła.



## Litwini w Rydze.

Przed wyjazdem z Rygi Litewskiej delegacji ekonomicznej prezes delegacji dr. Karvelis oświadczył korespondentowi Elty co następuje:

Cel przybycia naszego jak wiadomo ma charakter informacyjny. Zadałem naszym zebraniem materiału w sprawach ekonomicznych, które będą rozważane na konferencji Kowisńskiej, pozatem poinformowanie się o stanowisku Łotwy. Zadanie to nasze, dzięki przychylności Łotwy, zostało wykonane pomyślnie. W czasie naszego pobytu w Rydze odbyliśmy kilka narad z generalnym sekretarzem łotewskiego ministerstwa spraw zagranicznych p. Albatem oraz b. Prezesem ministrów p. Ulmansem, który obecnie jest prezesem komisji do spraw uzgodnienia taryf celnych z Estonją. W toku narad zasięgnięto informacji o stanie łotewsko-estońskich umów ekonomicznych oraz zapoznano się z nimi bliżej. Również omówiono możliwość przystąpienia Litwy do estońsko-łotewskich konwencji ekonomicznych. Do tych konwencji delegacja łotewska wniosła kilka uzupełnień, mających dla Litwy ważne znaczenie w umowach tych jednak nie zaznaczonych. Uzupełnienia te są następujące: zniesienie nakładania na obywateli obu państw podwójnych podatków, ujednostajnienie prawa wekslowego, czekowego i handlowego, przyjęcie uchwalonej w Genewie konwencji o formalnościach celnych i zniesienie wiz w komunikacji wzajemnej. Łotwa zgodziła się w zasadzie na powyższe wnioski, aby sformowały one przedmiot obrad konferencji kowieńskiej.

W kwestiach technicznych odbyto narady z dyrektorami departamentów łotewskiego ministerstwa skarbu, od łotewskiego zaś ministerstwa komunikacji otrzymano szczegółowe informacje o kolejach łotewskich i farydach.

O stanowisku przemysłowców łotewskich dowiedzieliśmy się z narad z prezesem ryjskiej komisji giełdowej i związkami fabrykantów łotewskich p. Kurau i przemysłowcem p. Berzinem. Tu odbyła się też wymiana informacji o stanie przemysłu w obu krajach. Obie strony wyraziły chęć zawiazania bliższych stosunków ekonomicznych. Z rozmów z przedstawicielami przedsiębiorstw państwowych i prywatnych wyjaśniło się, że wszyscy są za porozumieniem z Litwą. Cały zebrany obszerny materiał zostanie przedstawiony naszemu Rządowi. Materiał ten zapewni możliwość przygotowania się do samej pracy konferencji.

Dotychczasowa pomyślna praca pozwala sądzić, że dalsza praca również nie napotka na trudności. Zdaniem delegacji zasadniczych rozbieżności zdań co do konwencji łotewsko-estońskiej ze strony Litwy nie będzie.

## Z Państw Nadbałtyckich.

## Zażegnanie sporu litewsko niemieckiego.

Intensywnie prowadzone w ostatnich czasach układy między rządami litewskim a niemieckim w sprawie wznowienia komunikacji kolejowej między Tylżą a Kłajpedą, według Elty, doprowadziły wreszcie do porozumienia, które kładzie kres sporom wynikłym na skutek przerwania powyższej komunikacji. O tem właśnie przedstawiciel Niemiec w Litwie dr. Olehausen w imieniu swego rządu zakomunikował ministrowi Spraw Zagranicznych p. Galwanuskasowi.

Komunikacja kolejowa między Kłajpedą a Tylżą wobec tego ma być przywrócona w najbliższej już przyszłości.

Historja tego zatargu jest długa układy między dwoma państwami w ciągu całego półrocza były bardzo utrudnione. Rząd niemiecki wystawił rządowi litewskiemu cały szereg żądań, które były nie do przyjęcia. Np. rząd niemiecki zażądał, jako warunek wznowienia komunikacji, aby Litwa zobowiązała się wypłacić Niemcom odszkodowanie za majątek państwa Niemieckiego. Rząd Litewski był tego zdania, że w stosunku do okręgu Kłajpedzkiego nie może on wziąć na siebie żadnej odpowiedzialności oprócz tej, którą przewiduje traktat Wersalski a zgodnie z którą okręg Kłajpedy zostaje oderwany od Niemiec. Na tem samem stanowisku rząd litewski stanął względem innych również pretenzji rządu niemieckiego nieprzewidywanych przez traktat Wersalski ak np: żądania utworzenia mieszanej litewsko-niemieckiej komisji dla oszacowania znajdującego się w okręgu Kłajpedzkim majątku, należącego uprzednio do państwa niemieckiego, czy też żądania odszkodowania na korzyść rządu niemieckiego ze straty (ok. 700.000 lit.), jakie on jakoby miał od eksploatacji kolei że-

lanych w okręgu kłajpedzkim za czasów Petis: 6.

Spór ten groził przeciągnąć się w nieskończoność, serwanie zaś komunikacji powodowało wielkie straty zainteresowanym państwom. Aby położyć kres wytworzonej przez powyższe sytuacji, rząd litewski ostatecznie zaproponował rządowi niemieckiemu wypłacenie pewnej sumy tytułem likwidacji tej sprawy. Po długich układach obie strony wreszcie zgodziły się na 400.000 lit., która to suma rząd Litewski zgodził się wypłacić jako kompensatę za niezwłoczne przywrócenie komunikacji kolejowej. (WILBI)

## Utworzenie nowego rządu w Łotwie.

Skład nowego rządu łotewskiego jest następujący:

1) prezes ministrów i minister sprawiedliwości W. Zaumols, 2) minister spraw wewnętrznych — A. Birnieks, 3) minister spraw zagranicznych L. Seja, 4) minister skarbu — Ringolds Kalnings, 5) minister rolnictwa — E. Bauers, 6) minister oświaty — K. Straubergs, 7) minister obrony krajowej — pułk. por. Fr. Birkenstein, 8) minister komunikacji J. Pauluks, 9) minister pracy (tymczasowo) J. Pauluks. (WILBI)

## Niepowodzenie konferencji ryjskiej

Rosyjski przedstawiciel dyplomatyczny w Łotwie Arafow oficjalnie oświadczył, że Rosja odmówiła wzięcia udziału w konferencji ryjskiej, która się miała odbyć 25 stycznia. Konferencja tedy wcale się nie odbędzie. Jako przyczynę Rosja wskazuje na fakt, że do porządku dziennego zostały wciągnięte jedynie kwestje o neutralności i gwarancjach nietykalności granic, i nawet się nie wspomina o tranzycie, w którym Rosja jest żywo zainteresowana. Również Rosja nie może się zgodzić z rozważaniem porządku dziennego konferencji ryjskiej na innych konferencjach np. w Warszawie. Wobec powyższego Rosja 19 go stycznia wystąpiła z oświadczeniem, że nie weźmie udziału w konferencji w Rydze. Przedstawiciel jej jednak oświadczył, że co do poruszonych przez Koppa kwestji będzie można porozumieć się z każdym państwem z osobna. (WILBI)

## Konferencja Ministrów Państw Bałtyckich w Warszawie.

WARSZAWA. 13.II. (Tel. w. „Słowa“) Z powodu lodów, uniemożliwiających przejazd parowcem z Helsingforsu do Rygi, delegacja fińska, która miała przybyć w sobotę rano (pojutrze) via Zemplen—Turmont—Wilno, zmuszona była udać się do Polski drogą okólną przez Stockholm—Berlin—Zbąszyń. Oprócz ministra fińskiego Spraw Zagranicznych Cuckell'a i Dyrektora Departamentu Politycznego barona Yrjo Kojkinon jedzie jednocześnie do Warszawy poseł Rzeczypospolitej w Helsingforsie Tytus Filipowicz.

## Zakaz pisma „Tilsiter Zeitung“.

Na mocy rozporządzenia wysokiego delegata litewskiego zostało zakazane rozpowszechnianie w okręgu kłajpedzkim pisma „Tilsiter Zeitung“ (Wilbi).

## Pomnik Tomaszowi Zanowi.

Prawie że w legendzie przeszli ci, z przed wieku, tak byli promienni zapałem, iż miano „promienistych“ nie jest cześćmi! Wzrosł w Wilnie i praca swą uczynił je „Atemami Polski“. A czyn, który podjął stał się hasłem dla młodzieży polskiej, bo rozjaśniał głębi duszy, uszlachetniając serce i kształtując umysł.

Gdy się zamykało wieko trumny z wolnością Ojczyzny, gdy ratunku z nikąd spodziewać się nie można było, zwrócili się oni do naprawy ducha, wypisując na swym proporcju „Ojczyzna, nauka, cnota“. Słowa te każdy szlachetny Polak nosi głęboko w piersi zarte i one mu nie pozwalają stać się bezużytecznym filistrem.

Wśród „Promienistych“ najbardziej jaśniał Tomasz Zan, duch tak świątliwy i czysty, że koło mu świeciło aureolą anioła, lecz nie z tych aniołów, co się w kontemplacji zasklepiają, ale z tych co srebro-pióre zlatują w tłum szary, w życie codzienne, sięjąc w nie gwiazd krocie i zapalając do wiary i walki o tryumf prawdy.

I oto Koło Biblioteczne Polskiej Macierzy Szkolnej mające za cel szerzenie oświaty w duchu tych wielkich tradycji narodowych, biorąc sobie za wzór i patrona Tomasza Zana, postanowiło mu umyślić w Wilnie pomnik żywy i ruchliwy—nie zimny głaz—czytelnię.

Któż z nas młodzieńcy uczący się nie zna skromnego białego domku przy ul. św. Anny 7. Tam w czytelnym całe zastępy czerpią światła, zasilają zapas szkolnych wiadomości, uzupełniają je. Ileż to ludzi wstąpi tam dla spędzenia cichej chwili z książką w ręku, iluż znajdzie tam rozrywkę, połączone z pożytkiem.

Lecz, jak zwykle bywa, placówki, ekspansującej energje. W intensywniej ideowej pracy, mają ciężkie materialne warunki. I tutaj całe społeczeństwo pomoć powinno.—Każdemu Polak gorąco czujący, powinien dotrzeć swoją cegiełką do budowy i utrwalenia w Wilnie tego pomnika ku czci Tomasza Zana. Zarząd czytelni organizuje 9 lutego w salonach Domu Oficera Polskiego bal na dochód swej instytucji, niech cała inteligencja naszego miasta weźmie w tem udział. Karnawał—wzruszy się bawia, ale i w zabawie pracuje stroną dodatkową, społeczną można mieć na celu. G. W.

## KRONIKA

CZWARTEK  
14 Dnia  
Faustyna M.  
Jutro  
Juljanny P.

Ws. g. 6 m. 59 Z. g. 4 m. 42

## WILENSKA.

— Opłaty od kart łowieckich i pozwoleń na broń. W Dzienniku Ustaw (Nr. 8.) ogłoszone zostało rozporządzenie w przedmiocie opłat stemplowych od kart łowieckich z dnia 21 stycznia 1924 r.

Pozwolenia (karty) na broń podlegają opłacie stemplowej w wysokości ustalonej odpowiednimi rozporządzeniami Ministra skarbu. Od dnia 1 lutego b. r. obowiązują opłaty przewidziane w rozporządzeniu z dnia 17 stycznia. Oprócz powyższej opłaty pobiera się tytułem zwrotu kosztów druku blankietów po 500.000 mk. od każdego wydanego pozwolenia.

Za karty łowieckie pobiera się opłaty stempl. w rozporządzeniu z dnia 21 stycznia b. r., a oprócz tego tytułem zwrotu kosztów druku blankietów od każdej karty łowieckiej po 500.000.

Pozwolenia na kupno broni, wydawane na zasadzie okólnika z dnia 30 listopada 1921 r. na obszarze b. zaboru rosyjskiego opłacie stemplowej nie podlegają. Od pozwoleń tych winna być zatem pobierana jedynie opłata w wysokości 500.000 mk., tytułem zwrotu kosztów druku blankietu.

— Zakaz podrózkowania koleją z bronią pełną. Władze wojskowe ponownie wydały rozkaz, zabraniający żołnierzom wchodzenia do wagonów kolejowych z nabitą bronią i bagnietami osadzonymi na karabinach. Dotyczy to również eskort wojskowych, które winny mieć osobny przedział.

— (2) Podatek od nieruchomości. Komisja Finansowa w dn. 12 lutego omawiała projekt Magistratu m. Wilna w sprawie ustalenia na rok 1924 podatku od nieruchomości. Ze względu, że ankietą o dochodzie z nieruchomości dano przeważnie cyfry nie prawdziwe, wzięto obecnie za podstawę cenę domów i dochodowość z czasów przedwojennych. Uwzględniając jednak, że przy ustawie o ochronie lokatorów dochody z nieruchomości nie wynoszą nawet 7% dochodów dawnych, Magistrat zaproponował aby pobierać podatek od budynków 2 promille dawnej wartości. Komisja Finansowa zmniejszyła ten podatek do 1 promille, z tem jednak zastrzeżeniem, że z chwilą zmiany dekretu o ochronie lokatorów podatek ten zostanie podwyższony. Były głosy w Komisji, aby wobec trudności ustalenia obecnie sprawiedliwej normy tego podatku odłożyć tę sprawę na kilka tygodni, aby zorjentować się, jakie będą mieli dochody właściciele nieruchomości po zmianach, zaprowadzonych w ustawie o ochronie lokatorów. Ze względu jednak, że preliminarz budżetu opracowany być musi przez Magistrat do dn. 15 lutego zwrócić z tą sprawą uznano za niepożądaną.

(2) Podatek od spożywców w restauracjach. Komisja finansowa poleciła prezydentowi miasta aby rozpoczął starania by uchwała Rady miejskiej o wprowadzeniu podatku od spożywców w restauracjach po pewnych godzinach wieczornych została ponownie poddana rewizji przez władze nadzorcze, ponieważ Rada miejska uchwaliła na wniosek Komisji Finansowej aby wpływy z tego podatku poszły na kuchnie ludowe.

(1) Z Komisji Finansowej. Komisja Finansowa tak obszernie omawiała sprawę walki z bezrobociem i kwestję ustalenia podatku od nieruchomości, że inne sprawy, postawione na porządku dziennym, spadły z powodu spóźnionej pory. Sprawę zaś ustalenia na rok 1924 podatku od samochodów i rowerów Magistrat sam zdej z porządku dziennego z powodu niedostatecznego jej opracowania.

(1) Pomoc bezrobotnym. Sprawa udzielenia pomocy bezrobotnym była rozpatrywana na wtorkowym posiedzeniu miejskiej Komisji Finansowej.

Komisja Finansowa doszła do przekonania, że należy zawczasu przystąpić do walki z bezrobociem przez zbadanie przyczyn, które bezrobocie powodują i zwrócić się do Rządu, aby w tych wypadkach, gdzie da się środkami, jakimi Rząd rozporządza, usunąć przyczyny bezrobocia, np. w przemyśle leśnym i drzewnym, gdzie na bezrobocie wpływają taryfy kolejowe i eksportowe. Pozatem należy zorganizować roboty publiczne, pryncem takie, które by były potrzebne dla miasta i nie wymagały kapitałów na materiały i narzędzia pracy, a zatem roboty przeważnie niwelacyjne. Wreszcie aby przysięść z pomocą tym, co nie będą

w stanie znaleźć pracę, należy zorganizować tanie kuchnie ludowe. Jednocześnie Komisja Finansowa poleciła prezydentowi miasta aby przedstawił Delegatowi Rządu chęć miasta przysięść z pomocą ludności pozbawionej pracy z pomocą o współudział w tem aby miastu była udzielona pożyczka rządowa, umożliwiająca prowadzenie walki z bezrobociem.

(1) Walka z lichwą. Za brak cenników i rachunków na towary przez władze administracyjne zostały pociągnięci do odpowiedzialności sądowej handlarze: 1) Frenkiel Cypa (Antokolski 34), 2) Butman Michel (Antokol 25), 3) Gutowska Antonina (Antokol 22), 4) Żebrowski Teofil (Antokol 22), 5) Kruczman Nochim (Antokol 77), 6) Taborski Dawid (Antokol 72), 7) Karan Gabriel (Antokol 69), 8) Wileńczyk Rocha (Antokol 64), 9) Kacew Zeld (Antokol 71) i 10) Kagan Chana.

(1) Zakłady komunalne w Pow. Braśławskim. Pow. Braśławski jest najmniejszym na Ziemi Wileńskiej, posiada bowiem 69113 osób ludności na obszarze 170728 dziesięcin. Sejmik powiatowy rozpoczął swoje funkcje w maju roku ubiegłego i obecnie posiada przychodnię lekarską i weterynaryjną w Widzach, ochronkę i przytułek dla starców w Opsie, biuro prób i podań, 1 bibliotekę centralną w Braśławiu i 5 biblioteczek wędrownych. Sejmik prowadzi gospodarstwo rolne w majątku Opsa, ośrodek którego został Sejmikowi sprzedany na warunkach ulgowych przez hr. Platara.

(2) Wydatki Sejmiku Dzisieńskiego na oświatę. W roku 1923 Sejmik Dzisieński ściągnął podatek szkolnego w sumie 4 miliardów marek, co równa się w przybliżeniu 3000 fr. złotych, które z tego podatku zostały wydatkowane w sposób następujący: 1) na zapomogę gminom na cele szkolnictwa powszechnego—816 milionów mk., 2) dla szkoły sycia i kroju — 15 mil., 3) dla gimnazjum państwowego w Dziśnie 53 mil., 4) dla szkoły tkackiej w Wilnie — 5 mil., 5) Polskiej Macierzy Szkolnej — 21 mil., 6) państwowemu seminarjum w Wilnie na utrzymanie internatu — 37 1/2 mil., 7) drobne zapomogi i stypendja — 16 mil., 8) na zakup biblioteczek ludowych — 865 mil. Ogółem wydatkowano 1 miliard 385 milionów, pozostaje 2 miliardy 704 miliony, czyli około 2200 fr. złotych. Pozostałość przekazuje się do budżetu 1924 r.

Powszechne wykłady Uniwersyteckie. We czwartek, dnia 14 lutego 1924 roku o godzinie 7-iej wiecz. w Zakładzie Fizycznym Uniwersytetu (Nowogrodzka 22) Prof. Dr. Edward Bekier wygłosi odczyt p. t.: „O ciekłym powietrzu“ (z doświadczeniami).

Wstęp 200.000 mk. p.

Zjazd Kółek Rolniczych ziemi Wileńskiej i Nowogrodzkiej. Na dzień 4-go marca — dzień św. Kazimierza i tradycyjnego rocznego jarmarku w Wilnie — wyznaczony został roczny Zjazd Kółek Rolniczych ziemi Wileńskiej i Nowogrodzkiej.

W dniu Zjazdu, o godz. 11-iej rano, otwiera się w Wilnie (ul. Mickiewicza 19) Wystawa Nasion. Wszystkich członków Zjazdu zaprasza się wziąć udział w otwarciu i zwiedzeniu Wystawy.

Posiedzenie Zjazdu otwiera się o godz. 1-iej popoł. w lokalu Związku Kółek Rolniczych ziemi Wileńskiej (Wilno, W. Puhulanka 7, tel. 7—84).

Na Zjeździe, po załatwieniu spraw Kółek, odbędą się odczyty z dziedziny rolnictwa.

(2) Oddział patronatów związku Polaków z Ameryki w Wilnie. Przybył do Wilna p. St. Osada, organizator patrona-

TEATR POLSKI (Lutnia)

Dzisiaj

Koncert tańców plastycznych

szkoły H. ŁASZKIEWICZOWEJ.

Jutro w plątek występy

Ireny SOLSKIEJ

premiera „Cyd“ tragedia w 3 akt.

CORNEILLE'A

Początek o godz. 8 1/2 wiecz.

TEATR WIELKI (na Pohulance)

Dzisiaj premjera

„Taniec szczęścia“

operetka Gilberta.

Początek o g. 8 wiecz

Po cenach zniżonych o 50%

o godz. 4 p. p.

w sobotę

„Eugenjusz Oniegin“

w niedzielę

„F a u s t“



tów związku Polaków z Ameryki Rzeczypospolitej Polskiej, w sprawie zorganizowania oddziału patrolantów w Wilnie, która to sprawa była rozpoczęta przed wakacjami lecz, z powodów że była w owym czasie mniej aktualna niż obecnie, znajdowała się tylko w stanie zawiąsku.

— Odczyt. Staraniem Koła nauczycieli przyrody i geografii szkół polskich w Wilnie odbędzie się w niedzielę 17 lutego r. b. o godzinie 12 w lokalu Szkolnej Pracowni Doświadczalnej (róg Zawalnej i M. Pohulanki, wejście od M. Pohulanki) odczyt prof. anatomii porównawczej U. S. B. dra. Władysława Szeliga-Mierzewskiego o preparowaniu ptaków, z demonstracją.

Wstęp dla nauczycielstwa wolny. NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— Nowa książka Ludwika Życkiego. Świeżo ukazała się na półkach księgarskich powieść współczesna znanej literatki, wileńczyki, Ludwika Życkiego, zatytułowana „Te dwie”.

KRONIKA TOWARZYSKA.

— Przypominamy że dzisiejszy koncert-bal pod protektoratem Pańi Prezydentowej Marii Wojciechowskiej rozpocznie się punktualnie o godz. 9 wiecz. to też pożądanym jest również punktualne przybycie zaproszonych gości.

— „Czwartki ziemianek”. Niniejszym odwołuje się zapowiedziana na 14 b. m. zabawa taneczna ziemianek, wobec mającego się odbyć w tym dniu koncertu-balu na rzecz „Pegetowia ratunkowego dla dzieci” w salach reprezentacyjnych pałacu Rzeczypospolitej. Czwartek ziemianek odbędzie się tylko raz w dniu 25 lutego r. b.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski Jutro premiera nieśmiertelnego dzieła Corneille'a „Cyd” w przeładzie St. Wyspiańskiego, inscenizacji Ferdynanda Ruszczyca, reżyserji K. Tarkiewicza. Będzie to zarazem pierwszy występ Ireny Sołskiej. Przedstawienie dane będzie na korzyść Br. Pom. Stud. U. S. B. w Wilnie.

— Teatr Wielki. Dziś premiera operetki Gilberta „Taniec szczęścia” z pp. Grabowską, Józefowiczową, Dowmunt i Józefowiczem w rolach głównych. Ewolucje w tej operetce są układką p. Lubińskiej. Dekoracje nowe wykonane przez p. Karnię. Reżyserja p. Józefowicza.

— Przedstawienia popołudniowe operowe. W sobotę po cenach do połowy znizowanych ukazuje się „Eugeniusz Oniegin”, w niedzielę zaś „Faust”.

— Koncert plastyczny p. Łaskiewiczowej. Dziś w sali teatru „Lutnia” odbędzie się koncert plastyczny pod kierunkiem i z udziałem p. Łaskiewiczowej. Nowe fantastyczne dekoracje, oświetlenie, barwne kostiumy, przygotowanie koncertu pod względem plastyki składają się na całość artystyczną.

— Premiera „Opowieści Hoffmana” Offenbacha, odbędzie się w cawariet dnia 21 go b. m. Dekoracje pomysłu prof. Pronasaka.

— Występy Dygasa. Znakomity tenor Opery warszawskiej po raz pierwszy wystąpi w Wilnie dnia 1-go marca w „Żydówce”.

— Wieczór fortepjanowy i pieśni. Na koncercie w sali Teatru Polskiego („Lutnia”), który się odbędzie w niedzielę dn. 17 b. m., jako solistki wystąpią: cennona pianistka p. Zofia Bortkiewicz-Wyleżyńska z szeregiem pięknych pieśni Schumana („B edny Pietr”), Brahmsa, oraz nieznanymi utworami D'Erlander, Różyckiego, Opieńskiego i in., oraz utalentowana pianistka z Warszawy, p. Margerita Tremblini Kazuro z utworami Chopina, Liszta, Rachmaninowa i t. d. Peczątek o g. 4 i pół w. Kasa otwarta od g. 11-1 i od 3-9 w.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Ujęcie bandytów. Polleja pow. Oszmiańskiego zatrzymała bandę w składzie następującym: przywódca bandy Jurewicz oraz członkowie: brat jego Józef Jurewicz, Stanisław Węclawowicz, Feliks Romanowski, Michał, Konstanty i Józef Szablinski, Jan, Ignacy i Kazimierz Szymborowicz oraz Hidel Mirski. Banda ta grasowała bezkarnie, popełniając liczne kradzieże koni w powiecie Oszmiańskim, Wilejskim, Wołczyńskim i Wileńsko-Troekim. Usiłowania policji celem wykrycia bandy nie odnosiły żadnych pomyślnych rezultatów. Energetyczne wywiady doprowadziły do wykrycia kryjówki członków bandy, znajdujące się we wsi Berek gm. Holzsańskiej. Zauważono należy, iż w dniu 9.XI 1923 r. ujęto Stanisław Węclawowicz, zmyliwszy czujność, zbliżył się do posterunku p. p. w Holzszanach. Dalsze dochodzenie ustaliło, iż owa banda w noc na 15 stycznia dekonata sbrodni na rodzinie Krupskich i Bohuszewiczów, samleszkali we wsi Narwielskiej gm. Dniewalskiej. Ofiarą sbrodni w tym wypadku padli Walentyna i Józef Krupscy Stanisław i Emilja Bohuszewiczowie oraz służący tychże Marjanna Dudojć—Uasro.

Stanisław Węclawowicz i Jan Jurewicz już oddawna powzięli zamiar obrabowania Krupskiego, który uchodził z okolicy za bogatego i opowiadał, że posiada większą ilość dolarów. Dolarów te oddawał w posagu swojej córce Walentynie. Dla urzeczywistnienia swego zamiaru Węclawowicz i Jurewicz postanowili, że Węclawowicz, jako bliźniak Krupskiego przedstawi Jurewicza jako konkurenta do ręki córki Krupskiego. Dodac należy, że ten ostatni był bardzo ostrożny i w nocny nikomu nieznaj memu drzwi do swego domu nie otwierał. Mając powyższe na uwadze złoczyńcy umówili się, że jeden z nich pozostanie na noc w domu Krupskiego. Węclawowicz dla odwrócenia uwagi i podejrzania od swojej osoby, poszedł na nocleg do Józefa Dowala, którego przed spoczynkiem upoił wódką, w noc zaś gdy wszyscy zasnęli pokryjomy wyszedł i udał się do domu Krupskiego, gdzie Jurewicz nocował. Ten ostatni otworzył mu drzwi, poczem już wspólnie dokonali zbrodni wszystkich wyżej wspomnianych osób. Morderca i szeptem oraz strzelali z rewolwera. Łupem zbrodniarzy było jedynie zrabowanie zegarka srebrnego i złotej dewizki, atoli nadzieja zdobyć dolarów — zawiodła, pomieważ zamordowany Krupski kilka dni przedtem dolary wypożyczył swej córce zamieszkałej we wsi Słoboda. Po dokonaniu morderstwa i rabunku Jurewicz natychmiast zbliżył, zaś Węclawowicz powrócił do domu Józefa Dowala, gdzie leżąc na łóżku decykował rano i dla odwrócenia uwagi po wstaniu Dowalów z takimi wami się pożegnał, poczem udał się w kierunku miasteczka Traby. Po drodze kołucha swój, który był powalany krwią porzucił i w miasteczku Trabach nabył iany.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Naukową wycieczkę do Włoch, celem poznania Wenecji, Florencji, Rzymu, Neapolu, Wezuwjuzu, Pompei, Kapri i Mesoljanu organizuje Sekcja wycieczkowa krakowskiego Ogniska naucz. w czasie od 3 do 25 sierpnia 1924 r.

Zgłoszenia także od osób z poza sfer naucz. najpóźniej do 10 kwietnia przyjmują i informację udziela p. Jan Sakodziński, w Krakowie, Rynek Gł. 29 II p. Na odpowiedź piśmenną należy załączyć markę pocztową.

— Polski wynalazca. „Gazeta Warszawska” donosi o młodym wynalazcy, p. St. Witkowskim, studentie politechniki warszawskiej. Do większych jego wynalazków należy aparat, do śniadania, elektryczności, znajdującej się w atmosferze. Aparat ten był demonstrowany w dniu 5 listopada 1922 roku przed gronem profesorów politechniki warszawskiej i specjalistów. Udosko nalenie go

zajął cały niemal rok następnny, a zdobyte podczas doświadczeń w tym okresie uzyskanych spostrzeżenia co do elektryczności atmosferycznej p. Witkowskiego zamierza ogłosić w oddzielnej broszurze.

Obecnie młody wynalazca pracuje nad odkrytym przez siebie „trzecim prądem” i radjotelegrafją jednekierunkową; która dzięki wynalazcom przez niego aparatem osiąga po 300 metrach bezwzględna jednokierunkowość.

— Konfiskata przesyłek pieniężnych z Ameryki do Polski. Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje, że władze brytyjskie zatrzymały kilka okrętów pod zarzutem kontrabandy wojennej i skonfiskowały ładunki. Ładunek okrętów zawierał m. in. przesyłki pieniężne w znacznej części z Ameryki, wśród których znajdują się przesyłki do Polski. Nawiązka nadawców i adresatów przesyłek skonfiskowanych przejrano i zainteresowane osoby w Min. Spraw Zagranicznych.

— Sprawa dr. Sadowskiej. Sledztwo sądowe w sprawie dr. Sadowskiej przeciwko „Expresowi Porannemu” toczy się przy drzwiach zamkniętych. W środę zbadani zostali pozostali świadkowie. Wyrok spodziewany jest dopiero dzisiaj.

ZE ŚWIATA.

— Zareczyzny na dworze włoskim. Havaś podaje z zastrzeżeniem pogłoskę, donoszącą, że z okazji najbliższej podróży królewskiej pary rumuńskiej do Rzymu nastąpią zareczyzny księżniczki rumuńskiej Eljany z włoskim księciem następcą tronu.

— Jeszcze jedna ofiara Tutankhamona. Zmsta faraona Tutankhamona sięgnęła po nową, piątą ofiarę. Tym razem chęć wydarcia tajemnicy przypłacił żywcem znany badacz z Kanady, profesor Luxaf. Wśród badań, dokonywanych w grobowcu faraona Tutankhamona zmarł prawie nagle wśród dziwnych objawów, przypominających tajemniczy zgon lorda Carnarvon.

Pierwszą ofiarą był jak wiadomo lord Carnarvon.

Druga ofiara, to amerykański milijarder Jay-Gould, przyjaciel tamtego.

Trzecia ofiara, to znów milijarder, Woolf Joel. Ten opierał się przez 6 miesięcy tajemniczej chorobie, a kiedy wreszcie wstał na swój jaht, aby Nilem popłynąć w górę rzeki, padł ofiarą nie-widzialnej ręki.

Przed kilku tygodniami zmarła czwarta ofiara, sir Archibald Douglas, słynny angielski radiograf, który wybierał się do Egiptu, celem poddania prześwietleniu mumii faraona. Zmarł niemal nagle, na chorobę, której nie dano się bliżej oznaczyć. Wtedy nawet tak poważny dziennik, jak paryski „Temps”, nie wahał się zatytułować swój artykuł: „Zmsta Faraona”.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— Kurs waloryzacyjny franka złotego, na d. 14 i 15 b. m. 1,800,000 mk.

— Ze światowych rynków drzewnych. Na targu drzewa budowlanego miękkiego panuje w Anglii, Belgii i Francji zasój. Zapasy, zwłaszcza w Anglii, są znaczne a gotówka nie jest dość glynna. Konkurencja rosyjska jest w tym roku znacznie wzmożona. Co prawda, ceny są wyższe, niż polskie. W szczególności n. p. dymenja 3 na 9 kosztuje „fob” Petersburg za standard 16 funtów, co „Karitas” Gdańsk robi około 17 funtów, podczas gdy taki sam materiał polski w Gdańsku sprzedaje się po 13—14 funtów za standard. Jakość drzewa rosyjskiego jest tylko nieznacznie lepsza, natomiast sortowanie jest doskonałe (na 4 klasy), podczas gdy polskie jest mniej dokładne (przeważnie tylko pierwsza i czwarta klasa).

Na bardzo dobrą dębinę jest zbyt i poziom cen wysoki — mimo konkurencji dębiny japońskiej. Francja rzuciła się obecnie silnie na eksploatację własnych drzewostanów dębowych, zwłaszcza nad Loarą, o jakości gorszej od polskich. Metr sześcienny tej dębiny na pniu kosztuje 5 dolarów. Wobec tego na materiały dębowe nie pierwszej jakości, ceny są bardzo niskie (przy dużych zapasach) a eksport absolutnie się nie opłaca. Klepka płwna (Binderhols) jeszcze nieźle idzie, ale zdaje się, wkrótce i to się urwie, ponieważ Francja zabiera się na większą skalę do kłucia klepek z dębów uszkodzonych pościskami podczas wojny i nienadających się wskutek tego do rąnięcia.

(1) Na rynku lnianym zasój i wstrzymanie się, od kupna, pomimo znacznego zaoftiarowania i znizki cen. W pow. Wołyńskim płacono 30.000—35.000 tys. mk. za pnd, w Postawach 25.000—35.000 tys., w Głębokiem 18.000—25.000 tys.

— Gotowe ubiory. Donoszą z Warszawy: Odpowiednia sekcja centrali Związku kupców zakomunikowała edziałowi walki z lichwą komisariatu rządu, iż, z powodu obniżenia cen materiałów przez fabrykantów, cenniki ubiorów gotowych obniżono od 11 lutego od 10 do 15%. Zniżka byłaby większa, gdyby nie podrożenie robocizny o 32 proc. W dziedzinie handlu gotowymi ubiorami panuje zasój, kupey nie osiąga ją kalkulacyjnej ceny i zmuszeni są do dalszych ustępstw na rzecz nielicznych klientów.

WILEŃSKA GIEŁDA

Urzędowa 13 lutego b. r.

Table with exchange rates for Ruble złote, Ruble srebrne, Bilon rosyjski, L. Z. Wileń. Banku Ziem., Obroty posagtełdowe, Dolary.

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 13 lutego b. r.

Table with exchange rates for Dolary kanad., Dolary, Przekazy: New-York, Londyn, Paryż, Wiedn, Praga, Włochy, Belgja, Szwajcarja, Frank złoty, Bony złote, Tendencja bez zmiany.

Redaktor Stanisław Mackiewicz

„Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego”

podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia Akcjonarj szów, zatwierdzoną postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dn. 15 grudnia 1923 r. („Monitor Polski” Nr. 23, z dnia 28-1-1924 r.) kapitał zakładowy Spółki powiększa się o sumę Mk. pol. 480 000 000

- drogą wypuszczenia 80.000 sztuk nowych akcji III-iej emisji nominalnej wartości po Mk. 5'000. — każda na następujących warunkach: 1) Pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom akcji emisji poprzednich w stosunku pęciu akcji III emisji na jedną akcję poprzednich emisji. 2) Cena emisyjna akcji nowej emisji dla dawnych akcjonarjuszów, którzy wykorzystają prawo poboru, określa się na Mk. 7.500 — z których mk. 5.000 — przeznaczają się na kapitał zakładowy, reszta zaś po pokryciu kosztów z emisją nowych akcji swązaną, na kapitał zapasowy. 3) Termin wpłaty na akcje III emisji dla dawnych akcjonarjuszów upływa z dniem 12 marca 1924 r. („Monitor Polski” Nr. 33 z dn. 9 lutego 1924 r.) 4) Repartycji tych akcji, na które dotychczasowi akcjonarjusze z tytułu posiadania prawa pierwszeństwa się nie zapisało, dokona Dyrekcja według swego uszanania, po kursie nie niższym od ceny emisyjnej. 5) Akcje III emisji uczestniczą w zyskach Spółki od dnia 1-go stycznia 1924 r. 6) Wpłaty na nową emisję przyjmuje się w siedzibie Zarządu Spółki „Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie, Sp. Akc.” Wilno, al. Królewska 1.

OGŁOSZENIE

Zarządu Przemysłowo-Handlowego Towarzystwa „Unja” Spółka akcyjna w Wilnie.

Jagiellońska Nr. 3.

Na zasadzie par. 17 Statutu, Zarząd Spółki Akcyjnej „Unja” zwołuje zwyczajne walne zgromadzenie Akcjonarjuszów na dzień 9-go marca 1924 roku o godzinie 4-iej popołudniu w lokalu spółki Akcyjnej „Unja” w Wilnie, Jagiellońska Nr. 3.

- Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie Dyrekcji i Zarządu z działalności za rok 1923. 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 3) Zatwierdzenie Bilansu i podziału zysków. 4) Ustalenie wytycznych łącznie z rozwojem i dalszą działalnością Spółki. 5) Przewalutowanie kapitału zakładowego. 6) Podniesienie kapitału zakładowego. 7) Wybory następujących członków Zarządu Komisji Rewizyjnej 8) Wybór dyrektorów: handlowego i zarządzającego, i określenie ich wynagrodzenia. 9) Określenie wynagrodzenia dla członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 10) Zmiany niektórych paragrafów Statutu Spółki. 11) Określenie kredytu z jakiego Towarzystwo ma korzystać. 12) Wolne wnioski.

Gdyby to zebranie nie doszło do skutku z powodu niedostatecznej ilości akcjonarjuszów, to następne zwyczajne walne zgromadzenie Akcjonarjuszów odbędzie się tegoż dnia o godz. 18-tej w tymże lokalu i postanowienia tego Zebrania, zgodnie z par. 13 Statutu—będą prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych akcji.

CYKORJA JAK KAŻDY ARTYKUŁ SPOŻYWCZY MOŻE TYLKO BYĆ WTENCZAS CZYSTO WYRABIANA, JEŻELI UŻYWA SIĘ MASZYN AUTOMATYCZNYCH BEZ DOTYKANIA RĘKOMA. NASZA WIELKA PRODUKCJA POZWOLIŁA NAM NA WPROWADZENIE TYCH MASZYN.

„GLEBA”

SP. ZIEM. PRODUCENT. CYKORJI

Klinika Chorób Dziecięcych Un. St. B.

została otwarta w gmachu Szpitala Wojskowego (pawilon I) Przyjmuje chore dzieci (do lat 15) oraz udziela porad bezpłatnych oodświecznie od 10 do 12.

Pokój w centrum miasta do wynajęcia na 2 osoby Tylko z pełnym utrzymaniem dla samonnych Dow. się w Biurze Ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4

Tania wyprzedaż mebli ulica Wileńska 39 w dziedzińcu Zakład „MIKADO” Garnitury miękkie, otomana, szezlony, fotele, stoły kl gramofonowe. Krzesła i inne rzeczy solidnej roboty. Tamże przyjmują się wszelkie poprawki i przeróbki w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące.

Krawędzie brzoż

do fabrykacji cewek wagonowo poszukiwane. Oferty od poważnych firm uprasza się sub: „N. Z. 5504” do Administracji „SŁOWA”, Wilno, Mickiewicz 4.

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiaza. Mickiewicza 46—6.

Rolnik między 1 energiczny kawaler z pewną rekomendacją poszukuje pensady w majątku Władomędo biuro A. Głowickiego Dobroczyanny 2.

Jest do wynajęcia w sent rum miasta duży lokal (dawn. kinematograf), sdatny na skład i magazynu. Zwracać się Suwalska 7 m. 3 od 6 do 7 wieczór.

Zgub. książkę emerytalną lzbj Skarbowej w Wilnie na imię Marij Łyckiej-Herman unieważnia się.

Zgub. karta odroczenia wyd. przez P. K. U. na im. Skymehi Bugan zam. w Olkieniach. Unieważnia się.